

KSENIA OLKUSZ

Ośrodek Badawczy Facta Ficta, Kraków

Z HORRORU W HORROR. ALEGORYCZNOŚĆ LITERACKICH NARRACJI ZOMBIECENTRYCZNYCH W PERSPEKTYWIE POLITYCZNEJ, SPOŁECZNEJ I EKONOMICZNEJ

Słowa kluczowe: zombie, alegoria, literatura, ekonomia, horror

Keywords: zombie, allegory, literature, economy, horror

Korporacjonizm nie wyewoluował naturalnie. Krajobraz, w którym żyjemy – swego rodzaju system operacyjny, na którym instalujemy nasze socjalne oprogramowanie – został ukształtowany przez ludzi, sprzedany pod hasłem lepszego życia i wsparty przez nową mitologię, by w końcu umożliwić stworzenie samoutrzymującej się rzeczywistości. To mapa zastąpiła terytorium¹.

Intencje, tendencje, diagnozy

Obserwowany w ostatnich latach wzrost zainteresowania scenariuszami apokaliptycznymi i postapokaliptycznymi wskazuje na potrzebę przepracowania i redukcji lęków funkcjonujących w świadomości zbiorowej. Jak zauważa Chris Harman, „żyjemy w świecie niestabilnym, a niestabilność ta jeszcze się pogłębia. [...] Jest to świat, który [...] niszczy własne środowisko naturalne [...] pełen narastającej przemocy. W tym świecie ludzie [...] są mniej szczęśliwi niż niegdyś, a poczucie niezadowolenia wciąż wzrasta”².

Mnożenie się liczby tekstów powiązanych z podobną wizją schyłkowości współczesnych realiów nie jest tedy przypadkowe, wiążąc się z wieloparametrowym kryzysem, jaki zaobserwować można w obrębie światowych społeczności.

¹ Douglas Rushkoff, *Life Inc.: How the World Became a Corporation and How to Take It Back* (New York: Random House, 2009), 10.

² Chris Harman, *Kapitalizm zombi. Globalny kryzys i aktualność myśli Marksa*, trans. Hanna Jankowska (Warszawa: Muza, 2011), 15.

Potrzeba zaangażowania sztuki w dyskurs dotyczący kryzysu globalnego i lokalnego skutkuje próbą prefigurowania niepokojów społecznych i prezentowania ich w alegorycznych sztafażach.

Wskazanie dysfunkcyjności zastanego porządku realizować się może przy użyciu rozmaitych środków i znajdować ujście w rozlicznych narracjach, także takich, które określić można jako zombiecentryczne. Termin ten odnosi się do wszystkich tekstów kultury, w których żywe trupy stanowią element konstrukcyjny świata, definiując status bohaterów w rzeczywistości przedstawianej i dookreślając stan tejsze jako porządek aktualnie się załamujący lub zdestabilizowany już wcześniej z powodu rozprzestrzenienia plagi zmartwychwstałych dążących do zarażenia i/lub konsumpcji wszystkich żywych członków społeczności³. Nie jest przy tym istotne, w jakiej konwencji realizowany jest tekst⁴, ponieważ koncepcje światotwórcze oparte zostały na determinantach pandemicznych będących rezultatem globalnego zainfekowania schorzeniem wywołującym stan pozbawienia świadomości i zredukowania tejsze do prymarnej potrzeby przenoszenia i powielania wirusa poprzez kontakt z krwią i wydzielinami ciała.

Prezentowane w tekstach hordy zombie, mordercza zjadliwość bakcyła atakującego żywych, moment krachu dotychczasowego układu społeczno-politycznego i mozolne zmagania w procesie wykuwania nowego – wszystko to określić można mianem *neo-danse macabre*, a więc unowocześnionej wersji średnio-wiecznej alegorii, z tym wszelako zastrzeżeniem, że zawiera ona w sobie o wiele więcej treści, stając się wieloaspektową diagnozą współczesnej kondycji globalnego społeczeństwa.

Zombie i alegorie lęków. Wprowadzenie

Na gruncie literackim apokalipsa zombie obnaża bardzo wiele lęków, nie tylko tych bezpośrednio uwikłanych w śmierć (i niemożność jej oswojenia) czy epidemiczność (choć wisząca nad społeczeństwem globalnym i wieszczona od dobrych kilku lat wizja pojawienia się superwirusa i związanej z nim pandemii na pewno jest jednym z istotniejszych składników tych literackich realizacji), ale też w kwestie

³ Pod takimi warunkami do narracji zombiecentrycznych wliczyć można wszystkie warianty figur zombiepodobnych czy zombiepokrewnych, jak na przykład ludzi zarażonych i przemienionych przez wirus w bestialskich Kłownów z cyklu Stephena Knighta, Craiga DiLouie, Joe'go McKinney'a *Retreat* czy ludzi kontrolowanych przez zmodyfikowane pasożyty (w trylogii *Parasitology* Miry Grant). Mechanizmy determinujące funkcjonowanie świata i bohaterów są w takich wypadkach tożsame, ponieważ wirusy/pasożyty chcą się replikować i przenosić na możliwie największą liczbę nosicieli.

⁴ O czym przeczytać można w innych tekstach autorki artykułu: „Mistrzowie drugiego planu. Motyw zombie w perspektywie literackiego sztafażu – od survival horroru przez dystopię do romansu paranormalnego”, *Przegląd Humanistyczny*, no. 3 (2015): 77–87; „Jak „ugryźć temat”. Wieloaspektowość figur zombie”, in *Zombie w kulturze*, ed. K. Olkusz (Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta, 2016), 17–29.

ekonomiczne (korporacyjność i związana z tym dehumanizacja pracowników, którzy zresztą potocznie bywają określani mianem zombie, kryzys ekonomiczny i skorelowane z nim problemy związane z lękiem przed załamaniem się struktur gospodarczych i państwowych, wreszcie społecznych) czy polityczne. Jak wskazuje Todd Platts, „w swej nowoczesnej postaci, narracje o zombie zazwyczaj są apokaliptyczną przypowieścią o społeczeństwach na krawędzi upadku (albo już upadłych), w których garstka ocalałych zmuszona jest szukać klaustrofobicznego schronienia przed hordami nieumarłych”⁵.

Podobnie problem ten interpretuje Mikołaj Marcela, konstatując, że

notuje się nagły wzrost zainteresowania [zombie – K.O.] od początku XX wieku, a właściwie od zamachu na World Trade Center [...]. To nie przypadek, że w 2002 roku powstaje zarówno wysokobudżetowa ekranizacja niezwykle popularnej gry *Resident Evil*, jak i przełomowy pod wieloma względami obraz Danny’ego Boyle’a *28 dni później...* [...] Natomiast to, że serial *The Walking Dead* pojawił się w 2010 roku, a więc pod koniec kryzysu finansowego zapoczątkowanego krachem w 2007, też nie jest przypadkiem. To czas, gdy wielu Amerykanów dosłownie stało się żywymi trupami systemu ekonomicznego, tracąc pracę i dom, a nierzadko lądując na ulicy⁶.

Zombizm jest więc w wielu narracjach jedynie sztafajem, pretekstem do zasygnalizowania kryzysu, wskazania źródeł niepokoju. Jest także kwintesencją obcości i wiążących się z tym lęków o charakterze egzystencjalnym uwikłanych w aspekt przynależności do grupy czy izolacji społecznej.

Krytyka władzy – krach ekonomiczny i kryzys społeczny

Wątpliwość dotycząca skuteczności i stabilności struktur państwowych pojawia się w wielu apokaliptycznych wizjach dotyczących utraty kontroli nad epidemią, a w konsekwencji także nad możliwościami zachowania dotychczasowych konstruktów władzy. Ów znamienny sceptycyzm wobec kompetencji polityków czy dowódców wojskowych zdaje się być rezultatem globalnego kryzysu zaufania względem obiektywizmu i zdolności analitycznych organów rządowych. Zdystansowanie to, przekładające się na literackie wizje wycofujących się, przegrzywających taktycznie i liczebnie sił porządkowych, wiązać się może z obiekcjami odnoszonymi się do metod funkcjonowania struktur państwowych, ponieważ te w ciągu ostatniego choćby piętnastolecia uwikły się w szkodliwe dla

⁵ Todd K. Platts, „Locating Zombies in the Sociology of Popular Culture”, *Sociology Compass*, no. 7 (2013): 547 (tłumaczenie własne K.O.; dalej te przypadki oznaczam „trans. K.O.”).

⁶ „«Żywe trupy były popularne także w przeszłości» – z dr. Mikołajem Marcelą rozmawia Ksenia Olkusz, *Creatio Fantastica*, no. 4 (2015): <https://creatiofantastica.files.wordpress.com/2015/12/wyw-ksenia-olkusz-e2809ec5bcywe-trupy-byc582y-popularne-takc5bce-w-przeszoc582oc59bcie2809d-dr-mikoc582ajem-marcelc485-rozmawia-ksenia-olkusz.pdf> (acc. 10.01.2016).

obywateli aktywności. Widać to zwłaszcza w utworach pisarzy amerykańskich, którzy w reinterpretację motywów zombicznych wplekli własne obserwacje i rozterki związane z działaniami władz, krytycznie odnosząc się do rozmaitych zjawisk z zakresu polityki zagranicznej, krajowej, aspektów społecznych etc. Zobrazowaniu sytuacji, w której znalazły się Stany Zjednoczone na początku XXI wieku posłużyć może analiza ekonomiczno-polityczna przedstawiona przez Chrisa Harmana, który pisze, że USA znajdowały się na

szczyście światowej hierarchii. [...] Niepowodzenia w „wojnie z terroryzmem” sprawiły, że już w połowie pierwszej dekady XXI wieku inne państwa poczuły się bardziej władne, by te przywileje podważyć, co się wyraziło w umacnianiu wpływów chińskich w Afryce, rosyjskich w części byłego ZSRR oraz państwa BRICS w negocjacji o handlu światowym. Potem nastąpił kryzys [...] w 2007 roku i coraz powszechniej pojawiały się prognozy, że jeszcze bardziej podkopie on globalną hegemonię Stanów Zjednoczonych dokładnie w momencie, kiedy tyle wielkich amerykańskich korporacji liczyło na to, że ta hegemonia pomoże im wybrnąć z kłopotów⁷.

Ponadto trauma Iraku – niepotrzebnej wojny wynikłej z nieprawdziwych, jak obecnie wiadomo, przyczyn – generująca ogromne straty ludzkie i materialne⁸ w zestawieniu z zapaścią ekonomiczną⁹ (pęknięcie bańki w branży budowlanej i nieruchomościowej, liczne bankructwa, upadłość wielu zakładów produkcyjnych), wreszcie zastoje gospodarcze (zwykowanie statystyk bezrobocia) czy kryzys energetyczny¹⁰ lub klęski żywiołowe, wobec których władze pozostawały bezradne, usiłowały tuszować stan faktyczny lub niewłaściwie zinterpretowały (oszacowały) dane (np. zorientowanie amerykańskich działań wywiadowczych głównie na Bliski Wschód i zignorowanie imperialistycznych ambicji rosyjskich i chińskich) – wszystkie te elementy naruszyły społeczne zaufanie skutkując m.in. różnymi formami krytyki. Literatura, jako rezonator nastrojów obywatelskich, natychmiast zaczęła odzwierciedlać podobne wątpliwości, konkretyzując je choćby właśnie w fabułach zombiecentrycznych.

⁷ Chris Harman, op. cit., 474–475.

⁸ O wpływie, jaki wywarła wojna na gospodarkę amerykańską przeczytać można zarówno w książkach *stricte* naukowych czy branżowych (z dziedziny m.in. ekonomii), jak i stronach internetowych organizacji pozarządowych, np.: <https://www.globalpolicy.org/humanitarian-issues-in-iraq/consequences-of-the-war-and-occupation-of-iraq/economic-consequences.html> (acc. 18.12.2015); <http://www.cfr.org/defense-budget/cepr-economic-impact-iraq-war-higher-military-spending/p13366> (acc. 18.12.2015) czy opiniotwórczych dzienników: <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2010/09/03/AR2010090302200.html> (acc. 18.12.2015); http://www.huffingtonpost.com/michael-shank/economic-consequences-of-_b_1294430.html (acc. 18.12.2015).

⁹ O procesie załamywania się gospodarek światowych i przyczynach krachu przeczytać można m.in. w książce cytowanego już Harmana, 402–403.

¹⁰ Vide Stephen Ansolabehere, David Konisky, *Energy: What Americans really want?*, <https://www.bostonglobe.com/ideas/2014/09/13/energy-what-americans-really-want/SdM914A5hoIK4rKP2rKn3O/story.html> (acc. 15.12.2015), a także cykl artykułów na stronie „Huffington Post”: <http://www.huffingtonpost.com/news/energy-crisis/> (acc. 12.12.2015).

Bezwolność, brak stosownej koordynacji w działaniach wojskowo-wywiadowczo-politycznych stanowi w podobnych narracjach jeden z najważniejszych elementów konstytuujących świat, przyjmując na przykład postać spektakularnej klęski logistycznej w starciu z hordami nieumarłych w powieści Maxa Brooksa *World War Z. Światowa wojna zombie w relacjach uczestników* (przegrana bitwa o Brooklyn wiążąca się z nieadekwatnym do problemu nadużyciem technologii militarnych), nieostrożności w działaniach rozpoznawczych na terytorium wroga (Gary M. Chesla *The Last Days* – żołnierze sił specjalnych wysłani z misją pozyskania próbek ze skażonych epidemią chińskich terenów nie tylko sami ulegają zarażeniu, lecz przekazując pobrany materiał swoim zwierzchnikom inicjują zarazę w USA), porażki w zakresie działań taktycznych i obojętności wobec losu współobywateli (Stephen Knight, Craig DiLouie, Joe McKinney *Retreat. #2 Slaughterhouse*, w którym lotnisko pełne nieprzygotowanych do walki cywiliów zostaje zaatakowane przez zainfekowanych, a siły militarne otrzymują rozkaz wyłącznie obrony zapasów paliwa lotniczego, traktując ludność jako element niepewny, bo potencjalnie narażony na zarażenie wirusem; powieść Stephena Jonesa *Zombie Apocalypse!*, w której władze zdecydowały się na zbombardowanie miast pełnych ocalałych, podobnie jak we wspomnianym już utworze Brooksa), lekceważenia obowiązków wobec krajan (w powieści Jamesa Deana *This Dying World. The End Begins* chaos informacyjny i przeprowadzenie ewakuacji w momencie krachu skutkuje pojawieniem się nowych ognisk epidemii wybuchającej w zorganizowanych przez władze punktach pomocy, w których nie prowadzi się selekcji ocalałych).

Poczucie lekceważenia przez władzę konkretyzuje się w literaturze zombiecentrycznej jako znamienne wycofanie obywateli z działań mających służyć ich ocaleniu. Świadomi ryzyka wojskowi i politycy, mimo tego masowo rejterujący, pozostawiający pozbawionych zaplecza informacyjnego obywateli są alegoryczną wykładnią powszechnego sceptycyzmu wobec rzetelności struktur państwowych, zwłaszcza w obliczu kryzysu – obiekcje podobne zasygnalizowane zostają np. w cyklu Knighta, DiLouie'go i McKinneya *Retreat*.

Krytyce poddawane bywają także motywacje rządzących, ukazywane częstokroć w perspektywie poświęcenia jednostek, a niekiedy całych społeczności, dla dobrostanu czy utrzymania władzy. Ów kryzys zaufania wynika, jak wcześniej wspomniano, z nietolerancji wobec niektórych realnych działań podejmowanych przez polityków w celu umocnienia pozycji danego kraju, w tym zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. Alegorię degeneracji władzy politycznej stanowią m.in. fragmenty powieści Lisy Morton *Washington Deceased* (rozgrywającej się w uniwersum Stephena Knighta), gdzie ocaleli z apokalipsy przedstawiciele władz centralnych toczą między sobą rozgrywki o władzę zamiast tworzyć konstruktywne plany dezombifikacji narodu. Etyczna i moralna degrengolada wyrażona zostaje w sposób najdobitniejszy w scenie, w której narcystyczny wiceprezydent USA,

Delancey, dopuszcza się zdrady stanu, przechodząc dobrowolną transformację w zombie z pomocą dyrygującego hordami żywych trupów Thomasa Moreby'ego po to, aby jego własna partia mogła w przyszłości rządzić niepodzielnie. Składając zeznania, wyjaśnia:

W zamiarach mojej partii leży wyjście naprzeciw tym czasom, ponieważ byliśmy na to przygotowani, myśleliśmy o tym od bardzo dawna. O końcu świata, mam na myśli. Będziemy współpracować z Morebym, aby ocalić z ludzkości to, co się uda, a potem pomożemy mu wykuć nowy naród, nowy świat, w którym docenią naszą dalekowzroczność i siłę¹¹.

Kwestia nowego porządku staje się determinantą podejmowanych działań jedynie z tego powodu, że Delancey nie zdołał dotąd osiągnąć hegemonii i narzucić swoich preferencji urzędującej pani prezydent. Wszelkie zresztą poczynania reprezentowanej przez Delanceya opcji politycznej ograniczały się do spraw nieuwikłanych w stan wyjątkowy. Stanowiły punkt wyjścia dla krytyki postawy polityków – zabiegających nie o pryncypia, lecz o jednostkowe przywileje nawet w momencie najwyższego zagrożenia narodowego.

Obrazu politycznego kryzysu dopełnia w tym utworze pełna pasji diatryba jednego z głównych bohaterów, weterana wojny w Iraku, Ty'a, który poproszony przez prezydent o pomoc w „poskładaniu tego kraju w całość”, odpowiada:

Poskładać ten kraj w całość? Przykro mi, ma'am, ale musiała pani zbyt długo siedzieć tam na dole [w bunkrze – K.O.], ponieważ ten kraj jest *martwy*. I nie mówię o HRV [wirus zmieniający ludzi w zombie – K.O.] i całym tym gównie, które się teraz dzieje – bo to tylko ostatni gwóźdź do trumny. [...] O ile mi wiadomo, ten kraj był martwy w dniu, w którym znalazłem się pośrodku pustyni, gdzie nikt nie mówił w moim języku, tocząc niezrozumiałą dla mnie wojnę w imieniu bogatych i zabijając chłopca, który mnie postrzelił tak po prostu. Ten kraj był martwy w chwili, kiedy wróciłem do domu, przez dziewięćdziesiąt dni mnie leczono, a potem powiedziano, żebym spierdalał. Był martwy przez ostatnie siedem lat, kiedy gnilem w jedynym domu, jaki mogłem znaleźć, prowadzić interes, który nie mógł mi przynieść zbyt wiele, i paroma medalami, których nawet nie mogłem sprzedać na pieprzonym Ebayu. Jeśli już, to sądzę, że zombie oddają nam przysługę¹².

Zacietrzewiony bohater dodaje także gorzko, że „został wypchnięty na ulicę i zapomniany przez system”¹³, wskazując na przedmiotowe traktowanie obywateli przez państwo i nieprzejmowanie się losem jednostek skrzywdzonych przez wojnę, za której wywołanie nie ponoszą one przecież odpowiedzialności.

Alegorię państwa opresyjnego stanowi również układ władzy zaprezentowany w trylogii Miry Grant *Przeгляд Końca Świata*. Wyraźnie dystopijny charakter porządku państwowego autorka wyklada w kontekście kontroli społeczeństwa

¹¹ Lisa Morton, *Zombie Apocalypse! Washington Deceased*, Kindle Edition, loc. 3979, 3983 (trans. K.O.).

¹² *Ibidem*, 4001 (trans. K.O.).

¹³ *Ibidem*.

za pomocą epidemii zombizmu. Trwający w bezustannym terrorze i zagrożeniu obywatele nie są świadomi istnienia leku i szczepionki ratującej przed wirusem, póki nie powiadają ich o tym dziennikarze, którym udało się wykryć spisek. Pieczołowicie skrywana prawda zostaje ujawniona przy wykorzystaniu możliwości medialnych, po długotrwałym śledztwie, podczas którego wielu dziennikarzy straciło życie. Grant wyraźnie wskazuje na opozycję pomiędzy manipulującymi społeczeństwem władzami, gwarantującymi sobie sukces za pomocą środków przymusu czy licznych reguł związanych z istnieniem zombie, a licencjonowanymi blogerami, których poświęcenie w imię prawdy nie ulega najmniejszej wątpliwości.

W sposób równie wynaturzony, jak w utworach Grant, prezentowana jest także elita władzy w powieści Brytyjczyka, Alexa Laybourne'a, pt. *Diaries of the Damned*. Rządzący postanawiają bowiem stworzyć kontrolowanego terytorialnie (choć śmiertelnego w skutkach) wirusa grypy, którego mają zamiar rozprzestrzenić wśród mieszkańców Norwichej po to, aby sfingować atak terrorystyczny i w związku z tym nie tylko otrzymać większe subwencje na zbrojenia, lecz również uzasadnić ewentualną agresję na jakiegokolwiek z wrogich Wielkiej Brytanii państw. Jak wyjaśnia to jeden z kierujących projektem naukowców: „Zawsze jesteśmy w stanie wojny. Zawsze jest zagrożenie, ale nigdy nie możesz wykonać żadnego ruchu. Przecież nie chcesz być agresorem”¹⁴ – i dlatego zdecydowano się na zyskanie przewagi militarnej i spreparowanie broni biologicznej. Nawet jednak wówczas, gdy planowana na niedużym obszarze epidemia przeobraża się w pandemię, skutkując masowymi transformacjami w zombie, rządzący podtrzymują iluzję panowania nad sytuacją i decydują się na oficjalną ewakuację ocalałych do różnych krajów Europy Wschodniej oraz Azji, po której nastąpić mają nieoficjalne egzekucje uratowanych. Podobne działania służącej mają nie tylko zatuszowaniu udziału czynników rządowych w wybuchu epidemii, lecz przede wszystkim stają się podstawą do ułożenia relacji politycznych z tymi państwami, które dotychczas postrzegane były jako wrogie. Jak wyjaśnia zaangażowana w transport uchodźców wojskowa, „wszyscy wyłażą ze skóry, żeby pomóc, żeby dowiedzieć, że to nie byli oni. Udało nam się nawet wysłać kilka samolotów do Północnej Korei. Świat się jednoczy. To nadzwyczajne”¹⁵. Owa niezwykłość i omalże sielankowość sytuacji zostaje wszelako zdyskontowana przez trzeźwo myślącego dziennikarza, który w planowanym masowym morderstwie tych, którym udało się przetrwać, dostrzega polityczną przewagę. Akty zabójstw miałyby bowiem na celu uzyskanie kontroli nad państwami zaangażowanymi w proceder, a to już „szantaż. To pieprzona dyktatura. Rządy strachu”¹⁶. W cytowanych fragmentach

¹⁴ Alex Laybourne, *Diaries of the Damned*, Kindle Edition, 259 (trans. K.O.).

¹⁵ Ibidem, 278.

¹⁶ Ibidem.

wyraźnie brzmią teorie spiskowe, wedle których obywatele powinni mieć ograniczone zaufanie do władz, co wiąże się z przeświadczeniem, że te zdolne są do wszystkiego, byle zyskać przewagę militarną czy kontrolę gospodarczą.

Scenariusze apokaliptyczne stanowią tedy często bardzo czytelną alegorię labilności aktualnego systemu. Obrazowanie anihilacji zastanego porządku może być interpretowane jako artystyczna próba wskazania wyczerpywania się możliwości poprawnego funkcjonowania systemu, autorzy punktują jego wady i wyliczają słabości. Postępująca destabilizacja globalnego porządku ekonomicznego i związane z tym niepokoje znajdują ujście właśnie w literackich realizacjach jako wizje sytuacji granicznych uwikłanych w upadek państwowości w takiej czy innej formie. Prawidłowość taka wiąże się z podkreślaną w badaniach o podłożu socjo-polityczno-ekonomicznym redukcją społecznego zaufania jako rezultatem krachu ekonomicznego. Jak za Jürgenem Habermasem wskazuje Marcin Dachtera:

Od państwa oczekuje się bezstronności i zaspokojenia potrzeb ogółu. Jednak oczekiwanie to często zderza się z logiką gospodarki rynkowej, kierującej się wymaganiami bezosobowej racjonalności i zysku. Źródłem delegitymizacji jest to, że działania rządu nie mogą nie uwzględniać wymagań ekonomicznego rozwoju. Aby im sprostać, rząd musi podejmować niepopularne decyzje, które powodują, że społeczeństwo postrzega go w grze o dostęp do cenionych dóbr po drugiej stronie konfliktu¹⁷.

Wszelako w interpretacji szeregu przeciętnych obywateli, niezaangażowanych w procesy decyzyjne, rezolucje podejmowane przez władze nie mają znamion działania dla dobra ogółu i w podobnym kontekście rząd „staje się przeciwnikiem, wychodzącym z roli bezstronnego arbitra, co wywołuje przeciwdziałanie w postaci ruchów obywatelskich, żądań konsultacji i uczestniczenia we władzy, które podważają zasady funkcjonowania systemu”¹⁸.

W wymiarze literackim wątpliwości we właściwe intencje polityków przetworzone zostają m.in. w wizje pandemicznego świata opanowanego przez hordy zombie, w którym opuszczeni przez urzędników państwowych obywatele samodzielnie szukać muszą ocalenia i rozpocząć już to nowe życie, już to zainicjować odnowienie porządku. Prawidłowość podobna wyraźnie zaznacza się jako specyficzna tendencja do wskazywania tak władz, jak wojskowych jako frakcji przegrywających wojnę z zainfekowanymi wskutek nieprzemyślanych, nielogicznych postanowień, których efektem jest multiplikacja zaburzeń i ostateczne rozprzężenie struktur decyzyjnych. Egzemplifikuje ów rozpad fabuła powieści Marii Lanza *Fractured. Outbreak ZOM-813*, w której z powodu niefrasobliwości

¹⁷ Marcin Dachtera, „Przyszłość systemu-świata. Wizja konfliktowa”, in *Demokracja i rola obywatela. O napięciu pomiędzy państwem, społeczeństwem i procesami globalizacyjnymi*, ed. Mariusz Baranowski (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, 2014), 75.

¹⁸ Ibidem.

wojskowych w selekcyonowaniu uchodźców na terenie podziemnej bazy wybuchu kolejna epidemia, niepotrzebnie pochłaniająca wiele istnień. Z kolei początek pandemii zostaje zatuszowany przez władze, które w trosce o niewywołanie paniki dezinformowały społeczeństwo, podając w serwisach informacyjnych, że za powtarzające się akty kanibalizmu odpowiada nowy rodzaj narkotyku, a przy nasileniu się incydentów – że są to zamieszki wywołane przez ogarniętych amokiem narkotykowym bezdomnych. Jak konstataje zniesmaczona strategią władz bohaterka, „wszyscy zawsze wiedzieli, że dla naszego własnego bezpieczeństwa utrzymywano sekrety, ale to był jeden z tych, których nieujawnienie okazało się szkodliwe”¹⁹.

W podobny sposób narracje zombiecentryczne konkretyzują się jako bardzo specyficzna forma alegorii składającej się z wysoce znamienych elementów społecznie i politycznie zaangażowanych w dyskurs o kondycji współczesnego świata składających się na wykładnię narastającej frustracji wobec współczesnych kierunków polityki państwowej i globalnej. Widać tedy wyraźnie, w jak intensywny sposób aktualne perturbacje (głównie amerykańskiej proweniencji) przekładają się na alegoryczną wizję zagłady dotychczasowego porządku. Rzecz jasna skala autentycznego kryzysu nie jest tak drastyczna jak pandemiczno-hekatombiczne kreacje pisarskie, wszelako w utworach o zombie niezwykle często wyliczane są – czy to wprost, czy z użyciem kolejnej alegorii – problemy trawiące społeczeństwo, w którym „rosnące nierówności i zmniejszająca się mobilność społeczna”²⁰ w rezultacie „stwarzają długoterminowe niebezpieczeństwo dla konsensusu społecznego i stabilizacji demokracji”²¹.

Dyskurs antykorporacyjny

Istotnym czynnikiem kształtującym wizję świata w obrębie narracji zombiecentrycznych jest dyskurs antykorporacjonistyczny, w którym szczególną uwagę zwraca się na nadmierny rozrost biznesowych imperiów postrzegając ów proces w kategoriach zagrożenia państwowości. W paradygmacie tym korporacje znajdują się w opozycji do interesów społecznych, a zagorzali przeciwnicy rozrastającego się systemu producenckich karteli dokonują prób skojarzenia zmierzchu demokracji właśnie z tym zjawiskiem²². Jak wskazuje m.in. Jan Potkański:

¹⁹ Marie Lanza, *Fractured. Outbreak ZOM-813* (Severed Press), Kindle Edition, loc. 1481.

²⁰ Marcin Dachtera, op. cit., 73.

²¹ Zbigniew Brzeziński, *Strategiczna wizja, Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, trans. K. Skonieczny (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2013), 71. Więcej na temat kryzysu, jego objawów i impaktu społeczno-politycznego vide Marcin Dachtera, op. cit., 75–76.

²² Vide Thom Hartmann, *Unequal Protection: How Corporations Became „People” – And How You Can Fight Back* (San Francisco: Berrett-Koehler), 2010, passim; Douglas Rushkoff, *Life Inc.:*

Korporacja [...] jest potworem, który może połączyć cywilizację – chciwym, drapieżnym i niepowstrzymanym. [...] badacze zgodnie bowiem podkreślają, że z osoby prawnej [...] korporacja – w postaci międzynarodowej – stała się graczem równym państwom, tak na poziomie ekonomicznym, jak politycznym²³.

Uznanie korporacji za równorzędną strukturze państwowej daje asumpt teoriom związanym z przejęciem ról polityczno-ekonomicznych przez konstrukty tego rodzaju. Wszelako w narracjach zombicentrycznych podobna fuzja przedstawiana bywa jako alegoria upadku demokracji i prezentowana w ujęciu hegemonistycznym. Korporacje – najczęściej farmaceutyczne – jawią się jako wyzute z wszelkich wartości humanistycznych zbiorowości, które bezwzględnie a konsekwentnie wyzyskują pandemiczny kryzys do poszerzenia wpływów lub wręcz do przewrotu umożliwiającego ukonstytuowanie się nowej władzy. Ta funkcjonować ma na zasadzie permanentnego szantażu – koncern dysponuje bowiem środkami zaradczymi w walce z epidemią, wszelako udostępnia je wyłącznie wedle własnego uznania i tylko tym, którzy zgodzą się na stawiane warunki. Ów sposób postrzegania molochów biznesowych wiąże się ściśle z obawami wyrażanymi przez przeciwników tychże, którzy wskazując na zagrożenie, podkreślają m.in., że w sposób nieomal niezauważony korporacje po kolei przejmują ważne obszary życia społecznego²⁴.

Pogląd taki ilustrują choćby sceny z powieści Morton *Washington Deceased*, w której władze koncernu dysponującego szczepionką szantażują ocalałych przywódców państw proponując współwładzę i budowę nowego świata na gruzach dotychczasowego w ramach rekompensaty za dostarczenie preparatu do immunizacji obywateli. Jak ujmuje to jeden z dyrektorów firmy:

Sprawy mają się tak: New World Pharmaceuticals zdołało wysyntetyzować serum zwalczające HRV [nazwa wirusa wywołującego zombizm – K.O.]. Udało się nam rozpocząć produkcję na skalę masową i wyeksportować już kilka tysięcy fiolek. Teraz przygotowujemy się do współpracy z waszymi ludźmi przy dystrybucji. [...]. Niemniej jednak mamy parę warunków, które nie podlegają negocjacji. [...]. Stany Zjednoczone stają się filią New World Pharmaceuticals ze skutkiem natychmiastowym²⁵.

Reakcja na podobne *dictum* jest również znamienna, reprezentant USA nie do końca bowiem rozumie, do czego zmierza interlokutor: „Próbujecie mi wmówić, że NWP jest teraz *państwem*?”²⁶. Odpowiedź na to pytanie jest tyleż

How the World Became a Corporation and How to Take It Back (New York: Random House, 2009), passim; Joel Bakan, *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, trans. J.P. Listwan (Warszawa: Wydawnictwo Lepsi Świat, 2006), passim.

²³ Jan Potkański, „Personifikacje maszyn abstrakcyjnych”, *Świat i Słowo*, no. 1 (2012): 168–171.

²⁴ Vide Douglas Rushkoff, op. cit., 11.

²⁵ Lisa Morton, op. cit., loc. 4389 (trans. K.O.).

²⁶ *Ibidem*.

jednoznaczna, co czytelnie wskazująca na imperialistyczne dążenia farmaceutycznego molocha:

Państwa są rzeczą przeszłości. Stany Zjednoczone funkcjonowały z każdym rokiem coraz bardziej jak jedna korporacja, prawda? NWP po prostu wyniosło to na nowy poziom, mówiąc, że to najwyższy czas, by rządy przejęły prawdziwe korporacje. To proste, naprawdę: świat umiera, a my daliśmy mu lekarstwo. To my powinniśmy być u władzy²⁷.

Proces przeobrażania się korporacji w niezależne państwo sugerowany jest w sposób znamienne zgodny z tezami antykorporacjonistów, wskazujących na możliwość przetransponowania władzy politycznej na molochy biznesowe²⁸.

Poza prawem

Bez wątpienia alegorię ludzkiej kondycji moralnej (i jednocześnie jej podstawową diagnozę) stanowią obrazy apokaliptycznej przemocy skierowanej nie przeciwko frakcji zmartwychwstałych, lecz żywych. Predylekcję autorów do włączania się w dyskurs etyczny dostrzec można w narracjach zombiecentrycznych wzbogaconych o elementy dystopijne, a więc np. trylogii *Przegląd Końca Świata* Miry Grant, gdzie władze dysponując szczepionką/lekiem przeciwko zombizmowi, nie podejmują działań prewencyjnych, decydując się na kontrolę społeczeństwa za pomocą zagrożenia epidemiologicznego i używając ognisk infekcji jako środków regulujących przestrzeganie prawa czy zasad bezpieczeństwa.

Z kolei w cyklu *The Walking Dead* autorstwa Roberta Kirkmana i Jaya Bonansingi owo „pęknięcie” etyczne reprezentują tyrani rządzący miastem-twierdzą Woodbury. Pierwszy z nich, noszący przydomek Gubernator, jest człowiekiem głęboko zaburzonym psychicznie, który nowo nabytą władzę wykorzystuje w celu zaspokojenia własnych ambicji, nie licząc się ze szkodami, jakie wywołują jego działania. Po jego obaleniu kontrolę nad bastionem przejmuje na krótki czas bardzo naiwna i wrażliwa Lilly Caule, która niefortunnie decyduje się

²⁷ Ibidem.

²⁸ Jak określa Douglas Rushkoff: „Pomimo zawieszenia aktu *habeas corpus*, postępującej inwigilacji obywateli i okazjonalnego tłumienia wolności głosowań, bałagan ten nie jest winą administracji państwowej czy partii politycznej, lecz konsekwencją kulturowego, ekonomicznego i ideologicznego usankcjonowania pierwszorzędności mechanizmów rynkowych nad samym życiem ludzkim. [...] Równocześnie jednakże [...] przyjmujemy za dobrą monetę zachowania i wizerunek korporacji w nadziei na odzyskanie utraconej kontroli i bezpieczeństwa. Jednakże środki, za pomocą których uzyskać można do nich dostęp w opisany sposób, to już jedynie powidoki tych prawdziwych. Zamiast zostać prawdziwym właścicielem ziemskim, jest się właścicielem hipoteki. Zamiast zyskać możliwość zarządzania działalnością korporacji, jest się jedynie właścicielem jej akcji. [...] Oto krajobraz korporacjonizmu: świat [...] zamieszkały przez ludzi, którzy zinternalizowali korporacyjne wartości jako własne” (op. cit., 11, trans. K.O.).

na oddanie obowiązków psychopatycznemu przywódcy sekty religijnej. Ten zaś, dążąc do połączenia się z hordami umarłych, podejmuje próbę przeprowadzenia rytuału w założeniu umożliwiającego mieszkańcom Woodbury dołączenie do mas zombie, a w rzeczywistości będącego po prostu formą zbiorowego samobójstwa-zabójstwa. Ufortyfikowane terytorium upada, a nieliczni ocaleli bohaterowie zmuszeni zostają do zamieszkania w podziemnych tunelach rozlokowanych pod powierzchnią Woodbury.

W bardzo zbliżony sposób zostają pokazane meandry przejmowania i utrzymywania władzy w trylogii Loureiro, a także w trylogii Rhiannon Frater (gdzie ocalałym przewodzi senator, której celem jest wprowadzenie zasad bezwzględnego patriarchy i odbudowa nacji amerykańskiej wedle zasad eugenicznych).

Autorzy przywołanych narracji wyraźnie inspirowani są zjawiskami zachodzącymi w rzeczywistości, a amplifikacja negatywnych czynników służy udramatyzowaniu fabuły. Istotne jednak jest to, że owe spekulacje czy wizje funkcjonują w ścisłym powiązaniu z autentycznymi problemami, z jakimi borykają się rozmaite społeczeństwa, o czym pisze wzmiankowany już Platts, konstatując, że „produkty kultury demaskują społeczność, których są wytworem, a wzorce ujawniające się w treści przedstawień kulturowych w pewnym stopniu dekonspirują podstawowe modele struktur funkcjonujących w obrębie tych społeczeństw”²⁹, co oznacza, że narracje zombiecentryczne istotnie postrzegać można jako alegorie prawidłowości obserwowanych w świecie nie-fikcyjnym.

Pisarze chętnie podejmują także tematykę jednostkowego doświadczenia przemocy prezentując rodzajowe scenki apokaliptyczne skupiające się głównie wokół tematyki seksualnej, a więc aktów gwałtu, poprzedzonych niejednokrotnie czynnościami ukierunkowanymi na poniżenie w celu zaspokojenia fantazji erotycznych. Owo znamienne zredukowanie człowieka do instynktu (zaspokojenia potrzeb fizjologicznych) ilustrują choćby sceny z powieści Deane'a *This Dying World. The End Begins*, w której małżonka jednego z protagonistów zostaje pojmana i zgwałcona przez pozbawionych zahamowań zwyrodnialców, a dwie inne młode kobiety, związane i zamknięte w bagażniku samochodu napastnika, umierają z zimna i braku tlenu. Także w pierwszej części trylogii Frater pojawia się motyw napaści seksualnej ewidentnie powiązanej z prawdopodobną bezkarnością wobec załamania struktur policyjnych. Rozprężenie moralne staje się cechą dystyngtywną ocalałych z masakry uczniów, którzy w poczuciu bezkarności gwałcą swoją klasową koleżankę w powieści Laybourne'a. Dehumanizację wynikającą z poluzowania obyczajowo-prawnego gorsetu obserwować można także w cyklu *The Walking Dead* oraz powieściach z uniwersum Knighta, w których autorzy prezentują ponadto rozmaite modele patologicznych zachowań związanych z potrzebą ratunku za wszelką cenę i wszelkimi metodami.

²⁹ Todd Platts, op. cit., 551.

Spółeczna służba zombie-alegorii

Warto zauważyć, że nie tylko artyści – pisarze, twórcy scenariuszy filmowych i serialowych czy rysownicy komiksów – dostrzegają potencjał wiążący się z wieloaspektowością symboliczną figury zombie. W maju 2014 roku w wielu serwisach informacyjnych opublikowano wiadomość o rzekomym ujawnieniu planów strategicznych Pentagonu dotyczących zawiadywania kryzysem podczas apokalipsy żywych trupów. Na dokument ten – jako jeden z pierwszych – zwrócił uwagę magazyn „Foreign Policy”, w którym opublikowano także oficjalne oświadczenie kapitan Marynarki Wojennej USA Pamelii Kunz. Komunikat zawierał m.in. stwierdzenie, że będący przedmiotem zainteresowania dokument nie jest tajny, ani tym bardziej taktycznie relewantny, jest bowiem narzędziem ćwiczebnym, wyzyskiwanym w procesie zapoznawania trenujących z „elementarnymi konceptami militarnych planów i wspomagającym rozwój za pomocą fikcyjnego scenariusza szkoleniowego”³⁰. Zombie służyć miały zatem jako egzemplifikacja bliżej niesprecyzowanego zagrożenia ogólnego, przeciw któremu wdrożyć można określone działania³¹.

Identyczny zamysł przyświecał także twórcom kampanii informacyjno-zapobiegawczej CDC (Center for Disease Control) w USA dotyczącej zasad rozprzestrzeniania się chorób. Żywe trupy posłużyły tutaj za niezwykle czytelną, bo nośną znaczeniowo, egzemplifikację zagrożenia epidemiologicznego. Na stronie organizacji znajduje się zresztą bardzo szczegółowe wyjaśnienie genezy wyzyskania pomysłu zombie-apokalipsy jako czytelnego przykładu, a także powieść graficzna mająca pełnić funkcje instruktażowe. Jak wskazują autorzy pomysłu:

CDC poprzez formę zabawy uczy o gotowości kryzysowej. Nasza powieść graficzna *Preparedness 101: Zombie Pandemic* pokazuje w sposób rozrywkowy, który przemówi do osób w każdym wieku, jak istotne jest bycie przygotowanym. Czytelnicy śledzą losy Todda, Julie i ich psa, Maxa, w czasie rozprzestrzeniającej się nowej choroby zmieniającej ludzi w zombie. [...] Powieść zawiera Listę Kontrolną, żeby czytelnicy mogli przygotować swoje rodziny, miejsca pracy czy szkoły przed nadejściem kryzysu epidemiologicznego³².

Wydaje się, że zombie-alegorie (być może z uwagi na multiaspektowość konotacyjną, jak również znamienne wizualnie detale) mają walor edukacyjny i jako takie skutecznie pełnią funkcje informacyjne służąc za egzemplifikację konkretnych sytuacji czy zjawisk. O wysokim stopniu oddziaływania na sferę imaginacyjną

³⁰ Gordon Lubold, „Exclusive: The Pentagon Has a Plan To Stop the Zombie Apocalypse”, *Foreign Policy*, <http://foreignpolicy.com/2014/05/13/exclusive-the-pentagon-has-a-plan-to-stop-the-zombie-apocalypse-seriously/> (acc. 18.01.2016).

³¹ Tzw. CONPLAN 8888 odnaleźć można pod tym linkiem: <http://pl.scribd.com/doc/223872345/CONPLAN-8888> (acc. 18.01.2016).

³² http://www.cdc.gov/phpr/zombies_novella.htm (acc. 20.01.2016, trans. K.O.).

świadczy prezentowana przez rozmaite instytucje potrzeba wykładania pewnych kwestii w perspektywie zombiencycznej lub też za jej pomocą.

Pragnienie oswojenia niektórych dziedzin rzeczywistości przy użyciu znanych i rozpoznawalnych figur może wszelako przekroczyć dopuszczalne normy poznawcze, czego dowodem jest niefortunne skojarzenie przez media autentycznej epidemii Eboli z fikcyjną pandemią zombizmu. W celu zdyskontowania tej zdecydowanie nieetycznej asocjacji i aby wskazać realne źródło problemu, publicznie wypowiedział się autor zekranizowanej (i m.in. z tego powodu słynnej) powieści *World War Z*, Max Brooks. Dystansując się całkowicie od popierania korelacji pomiędzy realną tragedią a narracją fantastyczną i w celu uniknięcia kolejnych podobnych zestawień, pisarz podkreślił przede wszystkim, że:

Finalnym powodem, dla którego mojej fikcyjnej pandemii niemal udało się zmieść nas wszystkich z powierzchni ziemi był fakt, że globalna wioska nie stworzyła straży sąsiedzkiej. Każde z państw [przedstawionych w] *World War Z* działało we własnym interesie, umożliwiając epidemii podział i podbój³³.

Wskazał tym samym na niezwykle istotną kwestię, obecną omalże w każdej fabule zombiencycznej, a mianowicie na fakt, że pandemia zombizmu stanowić może alegorię upadku wszelkiej cywilizacji i zmierzchu antropocenu. Tam bowiem, gdzie jako genezę pandemii wskazuje się uchybienia w koordynacji działań i niemożność nawiązania globalnego dialogu, wyraźnie wybrzmiewają koncepcje zbiorowej odpowiedzialności za losy ludzkości, postulatu uwspólnienia celów w wymiarze humanistycznym, co opiera się na przekonaniu, że *conditio sine qua non* istnienia gatunku jest współpraca ponad podziałami.

Zakończenie

Postępującej popularyzacji motywu zombie towarzyszy mnogość znaczeń czy reprezentacji. Jednak pomimo że chodzący zmarli przeobrażeni zostali w niezwykle modalny rekwizyt kultury (głównie) popularnej, to nie ulega wątpliwości ich alegoryczna rola nawiązująca wielokrotnie do problemów zglobalizowanego świata. Podkreśla ową korelację m.in. Tomasz Nowicki pisząc, że „żywy trup jest produktem nowoczesności. Utrwaleniu się opowieści o epidemii żywych trupów w przestrzeni symbolicznej towarzyszyły przemiany ekonomiczno-gospodarcze i polityczne”³⁴, co bez wątpienia wpłynęło na ukształtowanie się określonych konotacji. Na proces kształtowania się współczesnego wizerunku (i znaczenia) zombie

³³ „Spoiler alert: It’s not”, <http://blogs.reuters.com/great-debate/2014/10/16/is-ebola-the-real-world-war-z-spoiler-alert-its-not/> (acc. 18.12.2015, trans. K.O.).

³⁴ Tomasz Nowicki, „Żywy trup. Jak kultura popularna reprodukuje lęk przed wykluczeniem”, *Kultura Popularna*, no. 2 (2013): 118–119.

znaczący wpływ wywarły czynniki historyczne, ekonomiczne, społeczne czy demograficzne. Niewątpliwie jako dodatkowy impuls dla zaktywizowania się i upowszechnienia fascynacji zombie wskazać można estetyczną potrzebę zastąpienia fabuł wampirycznej proveniencji tematyką odmienną, choć wciąż pozostającą w kręgu dylematów mortyfikacyjnych. Figury zombie uosabiają przecież przeciwieństwo różnych lęki ludzkie, związane tak z kondycją społeczną, jak z sytuacjami granicznymi, w których człowiek skonfrontowany zostaje z nagłą z zagładą znanego mu świata.

FROM HORROR TO HORROR.
ALLEGORICAL NATURE OF ZOMBIE-CENTRED LITERARY NARRATIVES
IN POLITICAL, ECONOMIC, AND SOCIAL PERSPECTIVE

S u m m a r y

The current vogue for zombie is spreading. The zombie pandemic has affected various dimensions of human life, manifesting itself in the sphere of entertainment as well as in economic and social discourse. The epidemic character of this term can be noticed in the use of language, in which it has become an umbrella term signifying a person whose appearance, lack of physical coordination, and emotional numbness create an opportunity to be compared to a walking dead. Anthropophagy, which has become a part of the zombie topos, seems to have many different meanings that refer not only to a cultural taboo, but also to some external aspects which can be defined as a prefiguration of corporations craving for profits, banks devouring Borrowers, or immigrants rushing at the gates of alleged European paradise. The theme of zombie may also appear in a psychological and sociological perspective. It can be related to such phobias of civilization as economic collapse, disintegration of human relationships and state structures, or global development of corporation-based system. All these elements make up an allegoric meaning of zombie characters and provoke reflection on how the artistic potential of this theme can be exploited further on.